

Konferencja studencka
Być zdeterminowanym dla ewangelii
i żyć wyłącznie dla niej



Warszawa 2013

Plan dnia

Piątek

- 17:30 – Kolacja
- 19:00 – Spotkanie 1
- 21:00 – Podwieczorek
- 22:00 – Przygotowanie do snu
- 22:30 – Cisza nocna

Sobota

- 7:00 – Pobudka
- 8:00 – Poranne ożywienie
- 8:30 – Śniadanie
- 9:15 – Spotkanie 2
- 10:40 – Dzielenie studentów z Anglii
- 11:40 – Przerwa
- 12:00 – Spotkanie w grupach
- 13:00 – Obiad
- 14:00 – Przerwa
- 17:30 – Kolacja
- 19:00 – Spotkanie 3
- 20:15 – Spotkanie w grupach
- 21:00 – Podwieczorek
- 22:00 – Przygotowanie do snu
- 22:30 – Cisza nocna

Niedziela

- 7:00 – Pobudka
- 8:00 – Poranne ożywienie
- 8:30 – Śniadanie
- 9:30 – Spotkanie 4
- 11:00 – Dzielenie z całej konferencji
- 12:00 – Obiad
- 13:00 – Sprzątanie

Poselstwo pierwsze
Wizja historii świata

Wersety biblijne: Obj 4,1-2; 6,1-2; Mt 24,14.

- I. **Musimy być w duchu, byśmy na ziemi byli ludźmi, którzy posiadają Boże serce, ludźmi, dla których niebiosa są otwarte, tak abyśmy zobaczyli Bożą wizję dotyczącą przeznaczenia świata – Obj 1,10; 4,1–2; 21,10; zob. Dn 9,20–23.**
- II. **Jeśli przestudiujemy historię świata z duchową przenikliwością, ujrzymy, że od momentu wniebowstąpienia Pana Jezusa cała historia świata przebiegała całkowicie pod kierownictwem Pańskiej ewangelii – Dz 17,24-27; 8,1.4.**
- III. **Pierwsze cztery pieczęcie otwarte przez Boga-Baranka pokazują, że tuż po Jego wniebowstąpieniu (Mk 16,19-20) rozpoczął się bieg czterech koni, trwający przez cały okres wieku kościoła aż do powrotu Chrystusa:**
 - A. Pierwsza pieczęć obejmuje białego konia i jego jeźdźca oraz symbolizuje szerzenie ewangelii – Obj 6,1-2:
 1. Łuk bez strzały symbolizuje to, że walka Chrystusa o ukonstytuowanie ewangelii pokoju zakończyła się i że odniósł On zwycięstwo.
 2. Korona oznacza, że ewangelia została zwieńczona chwałą Chrystusa – 2 Kor 4,4.
 3. Słowa „wyruszył, aby zwyciężyć” oznaczają, że ewangelia postępuje naprzód z Chrystusem, aby zwyciężać wszelką opozycję i wszelki atak – Obj 6,2.
 - B. Druga pieczęć obejmuje rudego konia i jego jeźdźca oraz oznacza szerzenie się wojny – 6,3-4.
 - C. Trzecia pieczęć obejmuje czarnego konia i jego jeźdźca oraz oznacza szerzenie się klęski głodowej – 6,5-6.
 - D. Czwarta pieczęć obejmuje siwego konia i jego jeźdźca oraz oznacza szerzenie się śmierci – 6,7-8.
 - E. Ewangelia rozprzestrzeniała się na przestrzeni dwudziestu wieków, począwszy od wieku pierwszego; wojna rozprzestrzeniała się również równolegle wśród rasy ludzkiej, powodując głód, który pociągał za sobą śmierć; bieg czterech koni będzie trwał aż do zwieńczenia tego wieku – Mt 24,14, 6-8.
- IV. **Głośmy ewangelię królestwa Bożego całej zamieszkałej ziemi przez wzgląd na Boże poruszenie – Mt 24,14:**
 - A. Jedynym zamiarem Boga w tym wieku jest ogłaszać ewangelię, aby kościół mógł zostać zbudowany w celu zwieńczenia Nowej Jerozolimy – Ef 3,8 -11; Rz 1,1.
 - B. Ewangelia królestwa, która obejmuje ewangelię łaski przyprawdza ludzi nie tylko do zbawienia, lecz również wprowadza ich do królestwa niebios – Dz 20,24; Obj 1,9.
 - C. Ewangelia łaski podkreśla przebaczenie grzechów, Boże odkupienie oraz życie wieczne, natomiast ewangelia królestwa podkreśla niebiańskie panowanie Boga oraz Pańską władzę – Ef 2,5; Kol 1,3-14.
 - D. Zwycięzcy, którzy głoszą ewangelię królestwa stają się „jeźdźcami” na białym koniu; zwiastowana przez niech ewangelia królestwa jest największym znakiem końca tego wieku – Obj 6,1-2; 19,11.13-14.

- E. Ewangelia królestwa jest świadectwem dla wszystkich narodów; świadectwo to musi się rozprzestrzeniać na całej ziemi przed końcem tego wieku, przed okresem wielkiego ucisku – Mt 24,14; zob. 1 Tes 1,8.
- F. Oby Pan zainspirował nas Jego poruszeniem się w odzyskiwaniu oraz udzielił nam brzemienia, byśmy uczyli się boskich prawd zawartych w ewangelii i wszędzie je rozprzestrzanieli; służy to Jego odzyskiwaniu i zaprowadzeniu Jego odnowienia – Iz 11,9.

To co najważniejsze: *Musimy mieć wizję od Boga na temat przeznaczenia świata i wyścigu czterech koni, byśmy byli tymi, którzy współpracują z Panem, aby zakończyć ten wiek dzięki głoszeniu ewangelii królestwa.*

Wyjątki z posługi:

W czterech pieczęciach widzimy głoszenie ewangelii, wojnę, głód i śmierć. W ciągu minionych dwudziestu stuleci te cztery rzeczy wytyczały historię ludzkości. Wszystko inne, co się w tym czasie wydarzyło, można powiązać z którąś z tych czterech rzeczy. Bezpośrednio po wniebowstąpieniu Chrystusa zaczęto głosić ewangelię. Ruszył biały koń, którego jeźdźcem była ewangelia chwały Chrystusa. W roku 70 po Chr. Tytus, książę Rzymu, wraz ze swoją armią zniszczył Jerozolimę. Od tam na przestrzeni wieków wybuchała wojna za wojną. Po wojnie następował głód, który z kolei wywoływał choroby i śmierć. Tak więc w historii minionych dwu tysiącleci nie było niczego prócz głoszenia ewangelii, wojny, głodu i śmierci. Oto klucz do badania historii świata.

Księga Objawienia, napisana pod koniec pierwszego wieku, stanowi proroctwo o tym, co ma nastąpić. Jeśli jeźdźca na białym koniu jest bądź Chrystusem, bądź to Antychrystem, jak stwierdzają niektórzy, cztery pieczęcie muszą odnosić się do przyszłości. W tym przypadku żadne proroctwo nie mówi o minionych dwudziestu wiekach. Wskazywałoby to, że proroctwo w tej księdze nie jest kompletne, gdyż nie ukazuje niczego, co wydarzyło się na przestrzeni historii przez ostatnie dwa tysiące lat, to jest od pierwszego wieku do pojawienia się Antychrysta lub też powtórnego przyjścia Chrystusa. Nie powinno być co do zasady żadnej przerwy w proroctwie tej księgi. Według tej zasady cztery pieczęcie muszą zatem być historią świata od wniebowstąpienia Chrystusa do końca tego wieku.

Nie powinniśmy zajmować się tylko doktrynami; musimy zająć się historią i doświadczeniem. Historia to doświadczenie. Musimy odnieść proroctwo do historii. Jeśli to zrobimy, natychmiast zdamy sobie sprawę, że po wniebowstąpieniu Chrystusa ruszyły do biegu cztery konie: głoszenie ewangelii, wojna, głód i śmierć. Dziś cały świat szykuje się do wojny.

Gdy narody biją się ze sobą, my głosimy ewangelię, ponieważ ewangelia to koń przewodzący. Na przykład w minionych dwóch stuleciach to nie wojna najpierw dotarła do Chin, lecz ewangelia. Dopiero po głoszeniu ewangelii zaczęto toczyć tam wojny, pojawił się głód i śmierć. Tak wygląda bieg historii świata na przestrzeni ostatnich dwóch tysięcy lat.

Chrystus otworzył te cztery pieczęcie i ukazał się wyścig czterech koni. Nie próbujcie pojąć proroctw zawartych w Biblii jedynie za pośrednictwem swojego umysłu. Musimy zatroszczyć się również o doświadczenie. Żeby zrozumieć proroctwo Biblii, musimy zająć się historią, ponieważ proroctwa są przepowiednią tego, co ma nastąpić. Co wydarzyło się w ciągu minionych dwóch tysiącleci? Cztery rzeczy: głoszenie ewangelii, wojna, głód i śmierć.

Chrystus, po swoim wcieleniu, dokonał odkupienia przez ukrzyżowanie, wszedł w zmartwychwstanie, a następnie wstąpił na niebiosa. Historia ludzkości takiej relacji w ogóle nie przekazuje. Jest to prawdziwa historia świata. Studiując historię odkryłem, że historia świata, której mnie nauczono wykazywała wielkie braki: nie było w niej wcielenia, ukrzyżowania, zmartwychwstania oraz wniebowstąpienia. Gdybyśmy usunęli te cztery elementy z historii świata, jakież byłby świat? W Bożym opisie historii te cztery elementy są kluczowe. Po wniebowstąpieniu Chrystusa cały bieg historii świata uległ zmianie. Otwierając Bożą ekonomię, Chrystus przez ostatnie dwadzieścia stuleci pisał historię ludzkości.

Widzimy w czystym Słowie właściwą historię człowieka. Relacja historyczna w Słowie realizuje Bożą ekonomię. Historia ta obejmuje okres od chwili wniebowstąpienia Chrystusa do Jego powrotu. Jej podsumowanie stanowi wyścig czterech koni. Jak zobaczyliśmy, jeździec na pierwszym koniu to głoszenie ewangelii. Boża ekonomia służy całkowicie i wyłącznie głoszeniu ewangelii, żeby spełnić się mógł odwieczny Boży cel. Skąd wzięło się głoszenie ewangelii? Z wcielenia Chrystusa, Jego ukrzyżowania, zmartwychwstania i wniebowstąpienia. Te cztery elementy stanowią źródło ewangelii. Historia minionych dwóch tysięcy lat służyła głoszeniu ewangelii. Oto Boża mądrość. Głoszenie ewangelii przejmuje prowadzenie w wyścigu czterech koni. Po co żyje nasze pokolenie? Żeby głosić ewangelię. Głoszenie ewangelii zaś służy realizacji Bożej ekonomii. Jak może powstać kościół? Wyłącznie dzięki głoszeniu ewangelii. Jak może zaistnieć Nowa Jeruzalem? Też wyłącznie dzięki głoszeniu ewangelii.

Trzy negatywne rzeczy – wojna, głód i śmierć – pomagają posunąć naprzód głoszenie ewangelii. Biegacz w wyścigu nie biegnie sam tak szybko, jak wtedy, gdy inni biegną wraz z nim. Wojna, głód i śmierć to straszne rzeczy, lecz przyspieszają one głoszenie ewangelii. Na początku w Chinach trudno było znaleźć drzwi otwarte dla ewangelii. Wiecie, co je w końcu otworzyło? Wojna. Drzwi otworzyły się nie tylko za sprawą wojny domowej, lecz także wskutek wojny międzynarodowej po inwazji Japonii na Chiny. Po ostatniej wojnie pomiędzy Chinami i Japonią zbawione zostały tysiące Chińczyków. Z kolei za sprawą wojny domowej w latach czterdziestych wielu Chińczyków opuściło kontynent i uciekło na Tajwan, gdzie tysiące spośród nich zostały zbawione.

Jeżeliby oni pozostali na kontynencie, nigdy nieuwierzyliby w Pana Jezusa. Lecz będąc zmuszonymi do migracji na wyspę Tajwan, wielu tych ludzi przyszło do kościoła by dostąpić zbawienia w latach 1949-1950. W tych latach głosiliśmy ewangelię w parku w każdą niedzielę popołudniu. Każdej niedzieli około 3 tysiące ludzi mogło usłyszeć głoszenie ewangelii. Wielu z nich zostało zbawionych, a niektórzy z nich ostatecznie zostało starszymi i diakonami w kościołach na Tajwanie, jak też współpracownikami w Pańskim dziele. Wojna przywiodła ich do ewangelii. Dlatego wojna była i nadal jest dobrym „pomocnikiem” głoszenia ewangelii.

Bóg dowiódł swej mądrości w tym, iż czyni ten wiek, wiek od wniebowstąpienia Chrystusa do Jego powrotu, wiekiem głoszenia ewangelii. Wszystko dziś na ziemi służy głoszeniu ewangelii. Fabryki, drukarnie, samoloty, radio, telewizja, a nawet broń jądrowa służy głoszeniu ewangelii. Żyjemy w wieku głoszenia ewangelii. Historia świata od wniebowstąpienia Chrystusa jest historią głoszenia ewangelii. Co dziś robimy? Głosimy ewangelię. Nie głosimy ewangelii częściowej, lecz całą, kompletną, pełną ewangelię. Czy zdajecie sobie sprawę, że pełna Ewangelia obejmuje kościół, życie, królestwo, a nawet Nową Jerozolimę. Pełna ewangelia obejmuje wszystko, od Ewangelii Mateusza po Księgę Objawienia. W tych dniach głosimy pełną ewangelię, ewangelię, która obejmuje kościół dziś, królestwo w wieku nadchodzącym i Nową Jeruzalem w wieczności. Wszystko, co się dzisiaj dzieje, z opozycją wobec nas włącznie, stanowi pomoc w głoszeniu ewangelii. To najistotniejszy czynnik w tym wieku, a trzy pozostałe konie pomagają temu jednemu wygrać bieg. Nie bądźmy niczym żaba, która w wąskiej studni ma ograniczony widok nieba. Musimy mieć ogólną wizję, by ujrzeć znaczenie pierwszych czterech pieczęci. Zamiast mieć ograniczony widok w studni jak żaba, powinniśmy mieć spojrzenie z lotu ptaka. Jeźdźcą na pierwszym koniu nie jest ani Chrystus, ani Antychryst, jest nim natomiast głoszenie ewangelii o chwale Chrystusa. W tym wieku jest to kluczowy czynnik, a trzy pozostałe konie pomagają temu pierwszemu wygrać wyścig. Jesteśmy z jeźdźcą, który dosiada pierwszego konia, nie zaś z jeźdźcami, którzy dosiadają trzech pozostałych koni. Trzymamy łuk bez strzały, ponieważ głosimy ewangelię pokoju, ewangelię, w której zwycięstwo zostało już odniesione na drodze pokojowej. Alleluja, to chwalebne głoszenie ewangelii dalej przemierza całą ziemię. Chwała Panu, że jedziemy na pierwszym koniu! (*Life-study of Revelation*, s. 237-240).

Źródło:

Life-study of Revelation, pos. 19;

The World Situation and God's Move, rozdz. 3, 7;

Rising Up to Preach the Gospel, rozdz. 1-2;

The World Situation and the Direction of the Lord's Move, rozdz. 1;

The Prophecy of the Four "Sevens" in the Bible, rozdz. 2.

Poselstwo drugie

Modlitwa o Pańskie poruszenie

Wersety biblijne: Obj 8,3-5; Mt 6,6; 14,22-23; Hbr 7,25.

I. Przez wzgląd na Boże ostateczne poruszenie się musimy współpracować i koordynować się z niebiańską posługą Chrystusa we wniebowstąpieniu oraz jej odpowiadać – Obj 8,3-5; Hbr 8,1-2:

- A. W swojej niebiańskiej posłudze Chrystus wstawia się za Bożym zarządzaniem, służy nim i je zaprowadza – Hbr 4,14-15; 7,25-26; Obj 1,5; 5,6.
- B. Modląc się w kościele, który jest świątynią Bożą, domem modlitwy, odpowiadamy na aktywność Chrystusa w Jego niebiańskiej posłudze – Łk 19,46; zob. Dz 1,14; 2,42.
 - 1. Bóg chce, aby ziemia poruszyła niebo; kiedy jako kościół stoimy na ziemi i zgadzamy się z Bożą wolą, związując i rozwiązując to, co zostało związane i rozwiązane w niebie, następuje uzgodnienie woli; pozwala to Bogu czynić cokolwiek On chce – Mt 18,18; zob. Iz 45,11.
 - 2. Gdy w każdej sprawie o którą prosimy, jesteśmy zgodni na ziemi, stajemy się ujściem dla wykonania Bożej woli od Ojca, który jest w niebie – Mt 18,19.

II. Bądźmy jedno ze wstawiającym się i modlącym Chrystusem, współpracując z Nim w dwóch aspektach modlitwy: w modlitwie społeczności z Nim, w wyniku czego On w nas się wlewa, oraz w modlitwie, w której wstawiamy się wraz z Nim w celu zaprowadzenia Jego boskiego zarządzania:

- A. Modlitwa, która jest społecznością z Bogiem sprawia, że On w nas się wlewa, byśmy promieniowali Nim, świecili i by On z nas wypływał; uczmy się z przykładu, którego Pan nam dostarcza, byśmy byli człowiekiem modlitwy i trwali z Ojcem, na górze, w modlitwie – Mt 14,22-23:
 - 1. Pan Jezus powiedział nam, że kiedy się modlimy, powinniśmy zamknąć drzwi swego pokoju i w skrytości modlić się do Ojca, który widzi w ukryciu; odczujemy wtedy, jak bardzo jest On nam bliski, a my – Jemu – Mt 6,6.
 - 2. W takich chwilach, osobistych i czułych, możemy do Niego przyjść i Go kochać, całować, radować się Nim, jeść Go i pić – Pnp 1,2-4; J 6,57; Iz 55,1-2; Ef 6,17-18.
 - 3. Gdy mamy taką bliską społeczność, możemy w pełni otworzyć przed Nim swoją istotę, a w jaśniejącym świetle Jego obecności, możemy wyznawać grzechy i otrzymać Jego przebaczenie; nic nie będzie wówczas stało pomiędzy nami a Nim – 1 J 5,7,9; Łk 11,33-36.
 - 4. Nie pozwalajmy, by czas przeznaczony na osobistą modlitwę został nam odebrany, zabrany, unieważniony lub przerwany – modlitwa jest naszym „najważniejszym przedsięwzięciem” – Kol 4,2; zob. Dn 6,10.
- B. Nasza modlitwa wstawiennicza opiera się na modlitwie społeczności z Bogiem; bądźmy jedno ze wstawiającym się Chrystusem, którego w formie typu przedstawia ołtarz kadzidlany w przybytku – centrum realizacji Bożych rządów na ziemi – Wj 30,1-10; Hbr 7,25; Obj 8,3-6:
 - 1. Modlitwa wstawiennicza nie jest modlitwą za nas samych, lecz modlitwą, która realizuje boskie zarządzanie, służy udzielaniu zaopatrującej łaski Bożej oraz kościołowi i świętym – Ef 3,14; Flp 1,19; 1 Tes 1,2-3; 1 Tm 2,8.

2. Jeśli szukamy tego, co w górze oraz mamy życie i postępowanie, które są jedno z Chrystusem, będziemy w pełni zajęci Pańskimi sprawami; nasze serce będzie z Nim w niebie, tam gdzie On się wstawia – Kol 3,1-4.17.
3. Wstawiennictwo to sekretna rozmowa z Bogiem zgodna z wewnętrznym zamysłem Jego serca; w tym celu musimy uczyć się pozostawać w Bożej obecności – Rdz 18,22-33; Rz 8,26-27.
4. Nie ustawajmy w modlitwie, módlmy się o otwarcie drzwi dla słowa, byśmy mając Ducha jako moc rozprzestrzeniaли Słowo – Kol 4,2-3; Dz 6,7; 12,12.

To co najważniejsze: *Bądźmy na ziemi ludźmi współpracującymi z Chrystusem w niebie i odzwierciedlającymi Jego pragnienie przez zanurzenie się w osobistej modlitwie i modlitwie wstawienniczej; w wyniku osobistej modlitwy Bóg wlewa w nas siebie i swoje pragnienie, natomiast w wyniku modlitwy wstawienniczej wyrażamy w modlitwie Jego pragnienie i zamiar; dzięki temu ewangelia szerzy się na ziemi.*

Wyjątki z posługi:

Ziemia decyduje o niebie

W Ewangelii Mateusza 18,18 Pan mówi: „Zaprawdę, powiadam wam: Wszystko, co zwiążecie na ziemi, będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Co jest szczególnego w tym wersecie? Szczególną rzeczą jest to, że zanim zostanie wykonany ruch w niebie, musi zostać wykonany ruch na ziemi. Jako pierwsze wiąże nie niebo, lecz ziemia, ani też jako pierwsze nie rozwiązuje niebo, lecz ziemia. Kiedy wiąże ziemia, wiąże niebo. Kiedy rozwiąże ziemia, rozwiązuje niebo. O wykonaniu ruchu w niebie decyduje ruch wykonany na ziemi. Wszystko, co jest przeciwne Bogu, musi zostać związane, a wszystko, co jest w harmonii z Bogiem, musi zostać rozwiązane. Związywanie czy rozwiązywanie czegokolwiek powinno mieć swój początek na ziemi. Wykonanie ruchu na ziemi poprzedza wykonanie ruchu w niebie. O niebie decyduje ziemia.

Księga Ezechiela 36,37 mówi: „Tak mówi Pan Bóg: I do tego jeszcze to uczynię: Dam się uprosić domowi Izraela i rozmnożę ich jak trzodę ludzką”. Celem Boga jest powiększenie liczby domu Izraela, tak aby Izraelici pomnożyli się jak trzoda. Ci, którzy nie znają Boga, powiedzą: „Jeśli Bóg chce powiększyć liczbę Izraelitów tak jak trzodę, może to uczynić. Nikt Go w tym nie powstrzyma”. Werset ten jednak mówi, że zanim Bóg to uczyni, należy Go najpierw o to prosić. Jest to wyraźna zasada: Chociaż to Bóg decyduje o danej sprawie, nie czyni On tego jednak natychmiast. Powiększy On dom Izraela dopiero wtedy, gdy Izraelici będą Go o to prosić. Bóg chce, by o niebie decydowała ziemia.

Księga Izajasza 45,11 zawiera niezwykle dziwne stwierdzenie: „Tak mówi Pan, Święty Izraela i Twórca jego: Żądajcie ode Mnie wyjaśnień co do moich synów i rozkazujcie Mi co do dzieła rąk moich” (hebr.). Bracia i siostry, czyż nie są to bardzo dziwne słowa? Bóg mówi, że co do Jego synów i dzieła Jego rąk możemy Mu rozkazywać. My sami nie ośmielilibyśmy się użyć słowa „rozkazywać”. Jakże człowiek może wydawać rozkazy Bogu? Wszyscy ci, którzy znają Boga, wiedzą, że człowiek nie może wynosić się nad Niego. Sam Bóg jednak mówi: „Żądajcie ode Mnie wyjaśnień co do moich synów i rozkazujcie Mi co do dzieła rąk moich”. Na tym polega decydowanie ziemi o niebie. Nie oznacza to, że usiłujemy zmusić Boga do tego, by uczynił to, czego nie chce uczynić. Oznacza to raczej, że możemy rozkazać Bogu, by uczynił to, co chce uczynić. Taka jest nasza pozycja. Kiedy poznamy wolę Boga, możemy powiedzieć do Niego: „Boże, chcemy, abyś to uczynił. Zdecydowaliśmy, że powinienes to uczynić. Boże, musisz to uczynić”. Możemy wypowiadać przed Bogiem takie zdecydowane i pełne mocy modlitwy. Musimy prosić Boga, aby otworzył nam oczy, byśmy mogli ujrzeć dzieło, jakie wykonuje On w tym wieku. W tym wieku cała Jego praca opiera się właśnie na tym. Niebo może chcieć czegoś dokonać, lecz nie uczyni tego samo. Czeką, aż najpierw uczyni to ziemia. Wtedy i ono to czyni. Chociaż ziemia znajduje się na drugim miejscu, znajduje się również na pierwszym miejscu. Zanim poruszy się niebo, musi poruszyć się ziemia. Bóg chce, aby ziemia poruszyła niebo (*Modlitewna postęga kościoła*, s. 12-14).

Wypowiadanie Bożej woli

W wersecie 18 Pan mówi: „Wszystko, co zwiążecie na ziemi będzie związane w niebie, a co rozwiążecie na ziemi, będzie rozwiązane w niebie”. Do kogo odnosi się ten werseł? Do kościoła, ponieważ werseł 17 wspomina słowo „kościół”, a werseł 18 jest kontynuacją wersełu 17. Cokolwiek kościół zwiąże na ziemi, będzie to związane w niebie, i cokolwiek kościół rozwiąże na ziemi, będzie to rozwiązane w niebie. Jest to bardzo ważna zasada: Dzisiaj Bóg działa poprzez kościół. Bóg nie może uczynić wszystkiego, co tylko zechce. Bóg musi czynić wszystko przez kościół. Bez kościoła Bóg nie może uczynić niczego. Bracia i siostry, jest to bardzo poważna zasada. Bóg nie może dzisiaj uczynić niczego sam. Oprócz Jego woli istnieje jeszcze wolna wola. Jeśli ta wola nie będzie z Nim współpracować, Bóg nie będzie mógł uczynić niczego. Wielkość mocy, jaką posiada kościół, wyraża wielkość mocy, jaką posiada Bóg, ponieważ Jego moc wyraża się przez kościół. Bóg umieścił samego Siebie w kościele. Wielkość i zasięg, jakie osiąga kościół, są wielkością i zasięgiem, jakie osiąga Boża moc. Jeżeli moc kościoła jest niewielka i ograniczona, Bóg nie może wyrazić wielkości i zasięgu Swojej mocy. Zbiornik wodny miasta może być wielki, lecz jeśli w twoim domu jest tylko mały kran, to nie wypłynie z niego wielka ilość wody. Jeśli chcesz mieć w swoim domu więcej wody, wówczas musisz zainstalować większą rurę. Dzisiaj o stopniu, w jakim wyraża się Boża moc, decyduje pojemność kościoła. Możemy to zobaczyć na podstawie wyrazu Boga w Chrystusie. Pojemność Chrystusa decyduje o stopniu manifestacji Boga. Dzisiaj Bóg wyraża się w kościele. To pojemność kościoła decyduje o stopniu, w jakim może wyrazić się Bóg, jak również o stopniu naszego poznania Boga.

Na czym więc polega modlitewna posługa kościoła? Polega ona na tym, że Bóg mówi kościołowi o tym, co chce uczynić, a kościół modli się na ziemi o to, co Bóg chce uczynić. Taka modlitwa nie jest prośbą do Boga, aby dokonał czegoś, czego my chcemy, ale jest prośbą, aby dokonał tego, co On sam chce uczynić. Bracia i siostry, kościół jest odpowiedzialny za to, aby ogłosić wolę Boga na ziemi. Ogłasza on na ziemi w imieniu Boga: „Chcę właśnie tego!” Jeżeli kościół zawiedzie Boga w tej sprawie, wówczas Bóg nie będzie miał z niego zbyt wielkiego pożytku. Nawet jeśli wszystko inne będzie w porządku, na nic się to nie przyda, jeżeli kościół zawiedzie w tej sprawie. Największa użyteczność kościoła przejawia się w roli, jaką odgrywa on w wypełnianiu Bożej woli na ziemi.

Harmonia w Duchu Świętym

Zobaczyliśmy już, że kościół powinien związywać to, co Bóg chce związać, i rozwiązywać to, co Bóg chce rozwiązać. W jaki sposób kościół związuje i rozwiązuje? Pan mówi nam w wersecie 19: „Dalej, zaprawdę powiadam wam: Jeśli dwaj z was będą w harmonii na ziemi co do czegośkolwiek, otrzymają, o cokolwiek prosić będą, od Ojca mojego, który jest w niebie” (jedno z możliwych tłumaczeń). Wersel 18 dotyczy ziemi i nieba. Wersel 19 również dotyczy ziemi i nieba. W wersecie 18, kiedy związuje ziemia, związuje również niebo, a kiedy rozwiązuje ziemia, rozwiązuje również niebo. Wersel 19 mówi, że o cokolwiek poprosimy na ziemi, otrzymamy to od Ojca w niebie. Pan Jezus kładzie tutaj nacisk nie na proszenie w harmonii, lecz na bycie w harmonii odnośnie czegoś, a następnie dopiero proszenie o to. W języku oryginalnym „co do czegośkolwiek” odnosi się zarówno do „w harmonii”, jak i do „o cokolwiek prosić będą”. Pan nie chciał powiedzieć ludziom, by modlili się o coś w harmonii, lecz aby byli w harmonii odnośnie wszystkiego. Jeśli będziemy w harmonii odnośnie czegoś, wówczas nasz Ojciec w niebie uczyni to, o cokolwiek Go w danej sprawie poprosimy. Na tym polega jedność Ciała, jedność w Duchu Świętym.

Musimy pamiętać, że to nie modlitwa jest na pierwszym miejscu. Modlitwę poprzedza harmonia. Jeśli kościół chce mieć tego rodzaju służebną modlitwę na ziemi, każdy brat i siostra musi nauczyć się przed Panem zapierać cielesnego życia. W przeciwnym razie nic się nie wydarzy. Słowo Pana tutaj jest bardzo istotne. Pan nie mówi, że Ojciec wysłucha naszej modlitwy, jeśli będziemy się modlić w Jego imieniu. Nie mówi też, że Ojciec wysłucha naszej modlitwy, jeśli On sam będzie się za nas modlił. Mówi natomiast: „Jeśli dwaj z was będą w harmonii na ziemi co do czegośkolwiek, otrzymają, o cokolwiek prosić będą, od Ojca mojego, który jest w niebie”. Jeśli będziemy w harmonii, otworzy się dla nas niebo! Jeśli jeden brat obrazi drugiego brata, a kościół jeszcze nie zaingerował, by rozprawić się z tym, który zawinił, wówczas ten, którego obrażono,

powinien napomnieć winnego wraz z jednym lub dwoma innymi braćmi. Zanim w celu rozprawienia się z bratem, który zawinił, zaingeruje kościół, powinni to uczynić dwaj bracia. Nie oznacza to, że ci dwaj bracia widzą rzeczy inaczej niż kościół. Oznacza to natomiast, że ci dwaj bracia widzą tę sytuację jako pierwsi, a potem tę samą sytuację widzi kościół. Innymi słowy, ci dwaj bracia stoją na gruncie kościoła. Kiedy Pan powiedział: „dwaj z was na ziemi”, miał na myśli „kościół na ziemi”. Kościół widzi to samo, co ci dwaj bracia. Jest to rezultat modlitwy służebnej. Zanim bracia będą mieli to samo spojrzenie, będą musieli najpierw być w harmonii odnośnie danej sprawy i będą się musieli o tę sprawę modlić.

Bracia i siostry, musicie pamiętać, że najwyższym i największym dziełem kościoła jest stanowić ujście dla Bożej woli. Przez modlitwę kościół staje się ujściem dla Bożej woli. Tego rodzaju modlitwa nie jest modlitwą o różne sprawy, ale jest modlitwą, która ma charakter posługi, modlitwą, która ma charakter pracy. Bóg daje człowiekowi wizję i otwiera mu oczy, aby człowiek mógł widzieć Jego wolę. Kiedy to właśnie ma miejsce, człowiek przyjmuje właściwą sobie rolę i zaczyna się modlić.

W powyższych wersetach Pan pokazuje nam również, że indywidualne modlitwy nie działają. Musi być przynajmniej dwoje ludzi. Jeśli nie zobaczycie tego, nie zrozumiecie, dlaczego Pan mówi to, co mówi. Wszystkie modlitwy w Ewangelii Jana to modlitwy indywidualne. W Ewangelii Jana 15,16: „Aby wszystko dał wam Ojciec, o cokolwiek Go poprosicie w imię moje”, liczba osób nie stanowi warunku. Jednak w Ewangelii Mateusza 18 liczba osób jest warunkiem. Muszą tu być przynajmniej dwie osoby. Pan mówi: „Jeśli dwaj z was będą na ziemi w harmonii”. Muszą tu być przynajmniej dwie osoby, ponieważ wiąże się to ze społecznością. Nie może tego osiągnąć jedna osoba. Jedna osoba nie może stanowić ujścia dla Boga. Potrzebne są dwie osoby. Zasada dwóch osób jest zasadą kościoła, zasadą Ciała Chrystusa. Chociaż w tego rodzaju modlitwie uczestniczą tylko dwie osoby, niezbędną rzeczą jest „harmonia”. Te dwie osoby muszą być w harmonii i muszą stać na gruncie Ciała. Muszą one znać życie Ciała. Muszą one znać tylko jeden cel, którym jest powiedzenie Bogu: „Chcemy, by spełniła się Twoja wola, w niebie i na ziemi”. Kiedy kościół będzie się modlił z takiej pozycji, wówczas otrzyma, o cokolwiek poprosi, od Ojca, który jest w niebie (*Modlitewna postuga kościoła*, s. 18-26).

Źródło:

The Heavenly Ministry of Christ, rozdz. 10;
Life-study of Hebrews, pos. 35;
Modlitewna postuga kościoła, rozdz. 1-2;
Studium życia Księgi Wyjścia, pos. 147-152;
Life-study of Colossians, pos. 61;
Crystallization-study of Song of Songs, pos. 1;
Life-study of 1 Kings, pos. 6;
Life-study of Acts, pos. 5, 19, 29, 34.

Poselstwo trzecie

„Idźcie!”

Wersety biblijne: Mt 28,19; Mk 16,15; J 15,16.

- I. **„Wyjścia” Chrystusa z dni wieczności trwają do dzisiaj dzięki naszym modlitwom na ziemi i głoszeniu ewangelii całej zamieszkałej ziemi – Mi 5,2; Mt 24,14, Iz 6,8-9; Dn 11,32b.**
- II. **Celem naszego głoszenia ewangelii nie jest jedynie „zbawianie dusz”, lecz zbieranie materiałów na budowę Bożego domu, zdobywanie wielu członków, by powiększało się Ciało Chrystusa – Ef 4,11-12; Oz 1,8.**
- III. **Musimy odpowiedzieć na to naglące wołanie „idźcie i głoscie ewangelię”, z czterech stron:**
 - A. Jedynym nakazem, który nam Pan zostawił, gdy odchodził, jest wezwanie, z góry, z niebios: „Idźcie na cały świat i głoscie ewangelię wszelkiemu stworzeniu!” (Mk 16,15), „Idźcie więc i nauczajcie wszystkie narody, udzielając im chrztu w imię Ojca i Syna, i Ducha Świętego” (Mt 28,19).
 - B. Lament bogatego mężczyzny jest wołaniem, z dołu, z Hadesu: „Tamten rzekł: Proszę cię więc, ojcze, poślij go do domu mojego ojca. Mam bowiem pięciu braci: niech ich przestrzeże, żeby i oni nie przyszli na to miejsce męki” (Łk 16,27-28).
 - C. Pilną, płynącą prosto z serca odpowiedzialnością wierzących jest wołanie z głębi istoty: „Nie jest dla mnie powodem do chluby to, że głoszę ewangelię. Świadom jestem ciężącego na mnie obowiązku. Biada mi, gdybym nie głosił Ewangelii! Gdybym to czynił z własnej woli, miałbym zapłatę, lecz jeśli działam nie z własnej woli, to tylko spełniam obowiązki szafarza” (1 Kor 9,16-17).
 - D. Ludzie rozpaczliwie muszą wołać z zewnątrz: „jakiś Macedończyk stanął [przed nim] i błagał go: Przepraw się... i pomóż nam!” (Dz 16,9).
 - E. Obyśmy odpowiedzieli na Jego posłannictwo z góry, na żalony płacz z dołu, na przemożne wołanie z głębi i rozpaczliwe wołanie z zewnątrz, by „iść” i głosić ewangelię wszystkim ludziom – zob. Rz 10,14-15.
- IV. **Pan nas powołał, byśmy szli i owoc przynosili; abyśmy jednak mogli przynieść owoc, musimy spełnić sześć poniższych kryteriów – J 15,16; zob. Łk 10,3-6:**
 - A. Natarczywa determinacja: musimy być zdesperowani, by iść i kontaktować się z ludźmi ze względu na ewangelię – 2 Tm 4,1-2; zob. Dz 26, 24-29.
 - B. Całkowite poświęcenie: musimy poświęcić swoje ciała, wyzwolić się z wszelkich trosk i poważnie potraktować Pana w kwestii zradzania owocu – Rz 12,1; Mt 11,29-30.
 - C. Niezakłócone trwanie w Panu: musimy prowadzić życie, nieustannie i bez przerwy trwając w Panu, gdy zaś odwiedzamy innych, przychodzimy do nich z Panem; staje się to dla nich łaskawymi odwiedzinami Pana – J 15,4-5.
 - D. Prześiąknięcie słowem w pełni: musimy przepoić się i przesyć świętą prawdą oraz w pełni zaopatrzyć we właściwą boską wiedzę, by nasze przemawianie było pełne znaczenia, życia i światła – Kol 3,16; 1 Tm 2,4.
 - E. Modlitwa o napełnienie Duchem istotowym i ekonomicznym: musimy ćwiczyć się w tym, by dogłębnie wyznawać, dzięki czemu nastawimy się i w pełni oczyścimy, by radować się napełnieniem Ducha wewnątrz i na zewnątrz – Dz 11,24; 4,31.
 - F. Wychodzić z autorytetem Chrystusa: musimy wychodzić z autorytetem Chrystusa, sprawując nasz boski autorytet jako Jego ambasadorzy – Mt 28,18-19; 2 Kor 5,20.

- V. Nie da się zgłębić znaczenia i doniosłości słowa „idźcie”. Idźcie, idźcie, idźcie! Najpierw idźcie do Jerozolimy, potem do Judei, potem do Samarii, a potem do najodleglejszych zakątków ziemi (Dz 1,8) (*Being Desperate and Living Uniquely for the Gospel*, s. 33).

To co najważniejsze: *Nasz Bóg jest Bogiem, który wychodzi (Mi 5,2), my ze swej strony zaś musimy wypełnić obowiązek i pójść w Jego imieniu (Iz 6,8) oraz odpowiedzieć na rozpaczliwe wezwanie do głoszenia ewangelii całej zamieszkałej ziemi, spełniając sześć kryteriów pozwalających na przynoszenie owocu.*

Wyjątki z postugi:

DEFINICJA EWANGELII

Ewangelia to Chrystus, ucieleśnienie przetworzonego Trójjedynego Boga, docierający do nas w postaci zwięźzonego Ducha – zwięźzenia Trójjedynego Boga, którym możemy się radować. Zgodnie z prawdą cały Nowy Testament jest ewangelią. Chrześcijanie mówią zwykle, że są cztery ewangelie, natomiast Paweł powiedział nam, że cały List do Rzymian jest ewangelią Bożą (1,1.15). Obejmuje ona zwiastowanie Boga, potępienie przez Niego upadłego człowieka oraz życie Ciała, które obejmuje kościoły miejscowe w rozdziale szesnastym. Czy spotkaliście się kiedyś z tak szeroko rozumianą definicją ewangelii? Osobiście uważam, że ewangelia jest cudowną osobą; zgodnie z prawdą ewangelia to całe boskie objawienie zawarte w dwudziestu siedmiu księgach Nowego Testamentu. Ewangelią jest Boża nowotestamentowa ekonomia. Musimy wierzyć w taką ewangelię i taką ewangelię zwiastować oraz wyłącznie dla niej żyć. Zwięźzony Duch, Bóg, który do nas dociera, stał się ostatecznie siedmioma Duchami w Księdze Objawienia (1,4; 4,5; 5,6). Siedem Duchów również składa się na ewangelię.

Z punktu widzenia prawdy, ewangelia to całe objawienie Bożej nowotestamentowej ekonomii, która obejmuje pierwszy werset z Ewangelii Mateusza: „Jezus Chrystus, syn Dawida, syn Abrahama” oraz ostatni werset z Księgi Objawienia: „Łaska Pana Jezusa niech będzie ze wszystkimi świętymi. Amen”. Jezus Chrystus, syn Dawida, syn Abrahama w Ewangelii Mateusza 1,1 jest łaską w Księdze Objawienia 22,21. W pierwszym rozdziale Ewangelii Mateusza, w pierwszym rozdziale całego Nowego Testamentu, widzimy, że Bóg narodził się w Marii (w. 20). Ewangelia obejmuje Boga, który narodził się w Marii. Poczęcie Zbawiciela było wcieleniem się Boga (J 1,14). Ewangelia Mateusza obejmuje również kościół. W szesnastym rozdziale Jezus Chrystus, nasz Pan powiedział uczniom, że zbuduje swój kościół na skale, objawieniu, które Jego dotyczy, Chrystusa, Syna żywego Boga (w. 16-18). W Ewangelii Mateusza 24,14 Pan powiedział, że ewangelia królestwa niebios, którą jest Ewangelia Mateusza, będzie zwiastowana całej zamieszkałej ziemi.

Zastanówmy się nad tym, ile prawdy znajduje się w Ewangelii Jana, szczególnie w rozdziałach 14–16, mówiących o boskiej Trójcy oraz o tobie i o mnie, latoroślach przetworzonego Trójjedynego Boga. Czy zdajemy sobie sprawę, że jesteśmy latoroślami przetworzonego Trójjedynego Boga (J 15,5)? Jestem podekscytowany, gdy szczegółowo zagłębiam się w Ewangelię Jana 14–16. Syn jest w Ojcu a Ojciec w Synu (14,10-11), ostatecznie więc Syn zostaje urzeczywistniony jako Duch (14,17-20), a zatem cały Trójjedyny Bóg przychodzi, by uczynić sobie u nas dom (14,23). Gdzie się teraz znajdujemy? Musimy powiedzieć, że jesteśmy w Trójjedynym Bogu. A gdzie On jest teraz? W nas. Mieszkanie Trójjedynego Boga w nas i nas w Nim jest kościołem; to główna, centralna sprawa w Ewangelii Jana.

Żyć wyłącznie dla ewangelii

Moim zamiarem jest wyrzucić na was wrażenie, że we wszechświecie jak również obecnie na ziemi istnieje coś, co jest nazwane ewangelią; przypomina nam ona i nakazuje, byśmy dla niej żyli. Pan nakazał nam, byśmy żyli wyłącznie dla tej ewangelii. Po co żyjemy na tej ziemi? Czy żyjemy dla swojej pracy zawodowej po to, by zarabiać dużo pieniędzy? Po co żyje człowiek? Żalotne społeczeństwo jest tak aktywne, lecz nie posiada celu. Czy posiadamy cel? Naszym celem

jest ewangelia, a naszą ewangelią jest Trójjedyny Bóg, przetrworzony po to, by stać się w nas Duchem, naszym zbawieniem, życiem, zaopatrzeniem życia i wszechzawierającą rozrywką.

Co za cud, co za chwala, że możemy żyć wyłącznie dla takiej ewangelii. Żyję wyłącznie dla tej ewangelii już przeszło pięćdziesiąt lat. Alleluja za to! Jest ono tego warte! Kiedy Pan mnie powołał, myślałem, że Bóg chciał, bym głosił ewangelię i nauczał jej w wioskach swojej prefektury, prowincja wcale mi nie przyszła do głowy. Gdybym tylko przez całe życie głosił w prefekturze, byłbym naprawdę szczęśliwy. Nigdy nie pomyślałem o tym, że będę przemawiał w Stanach Zjednoczonych lub w innych częściach świata do słuchaczy z wielu narodów. Dzięki Pańskiemu miłosierdziu żyję wyłącznie dla tej ewangelii!

Idziemy z autorytetem Chrystusa

Pod koniec Ewangelii Mateusza Pan przyszedł jako ucieleśnienie przetrworzonego Trójjedynego Boga w zmartwychwstaniu i oznajmił nam, że została Mu dana wszelka władza w niebie i na ziemi (28,18). Prezydent Stanów Zjednoczonych wysłał ambasadorków do wielu krajów, którzy mają pełnię władzy, by go reprezentować. Dlaczego więc potrzebujemy władzy, która jest wszelką władzą w niebie i na ziemi? Potrzebujemy jej po to, by czynić uczniami narody. Wszyscy musimy zadać sobie pytanie: ilu uczyniliśmy uczniami? Czy uwierzyliście w Pana? Czy przyjęliście Go? Czy On w was żyje? Czy jesteście z Nim jednym duchem? Czy trwacie w Nim? Czy On teraz w was mieszka? Czy jesteście z Nim jedno? Jeśli na te pytania odpowiecie „tak”, macie władzę w niebie i na ziemi, by pójść! Nie da się zgłębić znaczenia i doniosłości słowa „idźcie”. Idźcie, idźcie, idźcie! Najpierw idźcie do Jerozolimy, potem do Judei, potem do Samarii, a potem do najodleglejszych zakątków ziemi (Dz 1,8). Idźcie do wszystkich domów we wszystkich krajach. Do domów swoich krewnych, do domów teściów. Idźcie do domów i czyńcie uczniami narody (*Being Desperate and Living Uniquely for the Gospel*, s. 31-33).

Źródło:

Crucial Truths in the Holy Scriptures, t. 3, rozdz. 28;

Being Desperate and Living Uniquely for the Gospel, rozdz. 2-3;

The World Situation and the Direction of the Lord's Move, rozdz. 3;

The Exercise and Practice of the God-ordained Way, rozdz. 26.

Poselstwo czwarte

Zwycięskie dzieło ewangelii na miasteczkach studenckich

Wersety biblijne: Dz 2,46-47; 5,42; Flp 1,27-29.

- I. Nie potrzeba duchowych gigantów lub potężnych ewangelistów, żeby zwycięsko głosić ewangelię, natomiast potrzebne jest zbudowane Ciało, które koordynuje się ze sobą – Dz 2,14; 46-47; 1 P 2,5.9:**
- A. Siedemnasty rozdział Ewangelii Jana mówi o tym, że świat uwierzy z powodu jedności wierzących; nasza jedność w Chrystusie jest najlepszym świadectwem – w. 21, 23.
 - B. To, że jesteśmy w jednym duchu i mamy jedną duszę musi wywrzeć głębokie wrażenie na każdej osobie, której głosimy ewangelię; ta jedność ich przekona, podda sobie i pociągnie – Flp 1,27-28.
 - C. Boży lud powinien kierować się zasadą i zbierać się we dwóch lub trzech; dlatego wszyscy powinniśmy zbierać się wraz z towarzyszami – Mt 18,15-20.
 - 1. Pogrupowani we dwójki i trójki, zbierajmy się razem, by mieć społeczność, modlić się, dążyć do prawdy i troszczyć o nowowierzących – 2 Tm 2,22.
 - 2. Ponieśmy brzemię, podejmijmy z towarzyszami działanie, by kontaktować się z innymi, zarówno z grzesznikami, jak i z chrześcijanami – Mk 6,7; Mt 18,16.19-20.
 - 3. Jeśli młodzież będzie się w taki sposób zbierać razem, głoszenie ewangelii w miasteczkach studenckich będzie się szybko rozprzestrzeniać, będzie zwycięskie i przekona ludzi oraz zawstydy Szatana – Łk 12,49; Dz 17,6.
 - D. Jedynym sposobem głoszenia ewangelii w miasteczkach studenckich – w sposób dynamiczny, pełen mocy i zwycięski – jest utworzenie centrum składającego się ze studentów, którzy będą przewodzić na terenie danego miasteczka studenckiego – zob. Dz 2,14a; 46-47; Dn 11,32.
 - 1. Święci, którzy uczęszczają na daną uczelnię powinni po pierwsze zbierać się razem i mieć społeczność, a następnie nawzajem rozpalać swojego ducha – 2 Tm 1,6-7.
 - 2. Gdy już utworzymy takie centrum, pierwszorzędną sprawą, którą powinniśmy się zajmować jest modlitwa – Dz 1,14; 1 Tm 2,1.
 - 3. Studenci tworzący centrum muszą wiedzieć, że ich głównym celem nie jest jedynie przyprawianie ludzi do Pana, lecz zbieranie materiałów na budowę kościoła – Mt 16,16-18; Dz 9,31; Ef 4,26.
 - E. Potrzebujemy wielu domów świętych, by koordynować się w dziele ewangelii, aby każda młoda osoba przychodząca na miasteczko studenckie miała dom, do którego mogłaby przyprawiać swoich znajomych – Dz 2,46-47; 5,42.
 - 1. Nowi wierzący będą pod wrażeniem, widząc świętych zebranych w domu, mających dobrą koordynację; nasza służba i koordynacja poruszy, zmiękczy i ożywi ich serce dzięki czemu otrzymają oni żywe, przeszywające słowo – J 13,35.
 - 2. W naszych pokojach gościnnych powinna rozbrzmiewać radość w Chrystusie, szczególnie śpiew i psalmowanie; taka atmosfera radości i wzajemności wymaga wiele koordynacji – 1 Kor 14,24-26; Kol 3,16.
- II. Jeśli wszyscy będziemy połączeni w Ciele Chrystusa, stojąc razem, wówczas dzięki koordynacji nawet najśłabszy z nas będzie silniejszy od pojedynczej silnej osoby – Pwt 32,30; Prz 4,12.**

- A. Każde dziecko Boże, nawet to w najbardziej oplakany stan, ma wciąż jeden talent; jeśli zbierzemy razem pięciu, którzy mają jeden talent, równe to będzie jednej osobie obdarowanej pięcioma talentami – Mt 25,14-30.
- B. „Jeśli dzisiaj wszyscy w kościele, którzy mają jeden talent, będą nim obracać, tak liczne wielkie dary pośród nas nie będą potrzebne. Mówię wam, jeśli tylko wyjdą ci, którzy mają jeden talent, cały świat zostanie zdobyty” – W. Nee, *Further Talks on the Church Life*, s. 143.

To co najważniejsze: *Jeśli zbudujemy się z innymi we dwóch lub trzech i utworzymy centrum na każdym miasteczku studenckim, jeśli będziemy koordynować się w domach, wówczas każdy student będzie mógł uczestniczyć w realizacji zwycięskiego dzieła głoszenia ewangelii w celu zbudowania kościoła.*

Wyjątki z posługi:

ZBUDOWANI W MIŁOŚCI NA ŚWIADECTWO DLA ŚWIATA

W Ewangelii Jana 15,12 czytamy: „To jest moje przykazanie, abyście się wzajemnie miłowali, tak jak Ja was umiłowałem”, w wersecie 17 zaś: „Te rzeczy nakazuję wam, abyście się wzajemnie miłowali”. Miłować się wzajemnie w tym wersecie to zostać zbudowanym. Rozdział siedemnasty mówi dalej w ten sam sposób. W wersecie od 21 do 23 czytamy: „Aby wszyscy byli jedno, jak Ty, Ojciec, we mnie, a Ja w tobie, aby i oni w nas jedno byli, aby świat uwierzył, że Ty mnie posłałeś. A Ja dałem im chwałę, którą mi dałeś, aby byli jedno, jak my jedno jesteśmy. Ja w nich, a Ty we mnie, aby byli doskonali w jedności, żeby świat poznał, że Ty mnie posłałeś i że ich umiłowałeś, jak i mnie umiłowałeś”. Gdy dojdziemy do siedemnastego rozdziału, wszyscy musimy się ukorzyć. Wszystkim nam nie dostaje w tej dziedzinie. Nie zostaliśmy zbudowani.

Dzisiaj wielu chrześcijan ma co najwyżej spotkania, lecz nie mają budowania. Są stertą kamieni, nie są zbudowani. Dzisiaj wydaje mi się, że mogę spotykać się z pewnym kochanym bratem, lecz po dwóch miesiącach zmieniam „stertę kamieni”, ponieważ okazuje się, że brat ten nie jest taki dobry. Nie myśl, że ktoś przyszedł i powiedział mi o twoim stanie. Gdyby ktoś przyszedł do mnie, to byłby na pewno Duch Święty. Wiele razy przychodził On i karmił mnie, mówiąc: „Popatrz na sytuację, w jakiej się znajdujesz”. Nie wiem dokładnie co się działo, lecz znam w duchu pewną zasadę. Wielu spośród nas zmieniało sterty kamieni. Gdy zostaniemy zbudowani, nie możemy się już przemieszczać. Kawalek drewna w budowlu nie może się przemieszczać, gdyż po prostu został wbudowany.

Porzuć swoje nadzieje na przemieszczanie się. Jestem zbudowany z pewnym bratem, a więc kocham go. Nie kocham go, bo jest kochany. Kocham go po prostu, bez powodu. Muszę go kochać. To nakaz, byśmy się wzajemnie miłowali. Kiedy kochamy siebie nawzajem, oznacza to, że jesteśmy naprawdę ze sobą zbudowani. Dzięki tej jedności i zbudowaniu, świat zostanie przekonany.

Jak możemy oczekiwać, że nasi przyjaciele, rodzina i krewni zostaną przyprowadzeni do Chrystusa? Wielokrotnie nasza rodzina słyszy, jak krytykujemy braci. Dzieci i żona słyszą, gdy krytykujemy kościół, kochanych braci i kochane siostry. Jak możemy potem oczekiwać, że przyjdą oni do Pana? Słyszając ewangelię będą raczej kręcili głowami. Przeciwnie, powinniśmy kochać siebie nawzajem. Nawet kiedy żona narzeka i pyta: „Jak możesz kochać takich ludzi?”, mąż może odpowiedzieć: „Po prostu kocham ich”. Żona może narzekać i krytykować ustami, ale w sercu być przekonana.

Najlepszym sprawdzianem jest budowla. To na ile Pan się z nami rozprawił i ilu lekcji nauczyliśmy się, musi zostać sprawdzone przez budowlę. Dlatego w piętnastym rozdziale Ewangelii Jana, Pan poruszając kwestię zradzania owocu, nakazał nam, byśmy się wzajemnie miłowali. To czy kochamy siebie nawzajem ma wiele wspólnego ze zradzaniem owocu. Jeśli nie kochamy braci i sióstr, nie wierzę, byśmy mogli zwycięsko głosić ewangelię. Jeśli dzisiaj krytykujemy siostrę, a jutro będziemy niezadowoleni z brata, czy potem głosząc ewangelię, ewangelia ta może być zwycięska?

Świat duchowy obserwuje. Złe duchy mogą nawet w nas przemawiać: „Czy głosisz ewangelię?” Takie głoszenie ewangelii nie ma żadnej mocy przekonania. Przypuśćmy jednak, że kochamy brata lub siostrę niezależnie od tego, jacy są. Nie potrafimy tego wytłumaczyć, po prostu kochamy ich bez powodu. Jeżeli tak jest, możemy mieć pewność, że kiedykolwiek otworzymy usta, by głosić ewangelię, towarzyszyć temu będzie przekonująca moc. Moc ta znajduje się nie w naszym głosie lub głośnym świadectwie, lecz w życiu, które przekonuje innych.

Jeśli chcemy by nasza ewangelia była zwycięska, musimy zostać przycięci przez Ojca, trwać w Synu i modlić się, by inni zostali wniesieni w rzeczywistość przyrostu Chrystusa, kochali siebie nawzajem, byli ze sobą zbudowani oraz by była jedność. Nie sądz, że Ewangelia Jana nie mówi o posłannictwie, które służy głoszeniu ewangelii. Księga ta zawiera posłannictwo służące głoszeniu ewangelii, ale realizowane inaczej. Wypełnia się je nie drogą aktywności, ruchu, dzieła czy krucjaty, lecz w życiu, gdy nieustannie podlegamy przycinaniu przez niebiańskiego Ogrodnika, zawsze trwając w Synu Bożym, zawsze modląc się, by inni zostali wniesieni w rzeczywistość powiększania się w nas Chrystusa oraz zawsze kochając braci, niezależnie od tego, w jakim stanie czy sytuacji się znajdują. Kochamy braci ze względu na Chrystusa Pana. Nauczyliliśmy się duchowych lekcji i budujemy się razem z nimi. To jest ta zwycięska moc, życie, które przekonuje innych, moc głoszenia ewangelii. Głoszenie ewangelii to powiększanie Chrystusa, które może nastąpić tylko wtedy, gdy zostaniemy umieszczeni w śmierci. Musimy wyciągnąć naukę z piętnastego i siedemnastego rozdziału Ewangelii Jana. Jakże potrzebujemy się budować! (*Preaching the Gospel in the Way of Life*, s. 136-138).

Dla wielu z nas ewangelia jest zmartwieniem. Musimy zbudować się razem, jeśli chcemy głosić ewangelię. Najpierw jednak musimy się skoordynować. Gdy jesteśmy razem zbudowani w duchowy dom i koordynujemy się jak kapłani, możemy głosić ewangelię.

Po raz pierwszy ewangelię głoszone w dniu Pięćdziesiątnicy, kiedy to wystąpiło sto dwadzieścia osób, zbudowanych ze sobą i skoordynowanych. Owe sto dwadzieścia osób było zarazem stu dwudziestoma kapłanami, którzy są skoordynowani ze sobą, działając jako jeden organizm. Sądzę, że owego dnia, gdy Piotr stanął, stanął nie sam ani nawet z pozostałymi jedenastoma, lecz tak naprawdę ze stu dwudziestoma. Gdy Piotr powiedział do Żydów: „Ukrzyżowaliście tego Jezusa”, sądzę, że stu dwudziestu rzekło: „Amen!” Gdy powiedział: „Uśmierciliście Go, lecz Bóg ojców naszych wzbudził Go”, ponownie rzekli: „Amen!” Nie przemówił jedynie pojedynczy członek Ciała i nie przemówiły jedynie usta Piotra, reszta uczniów bowiem nie spała i nie rozmawiała w tym czasie, pozostawiając biednego Piotra samemu sobie, aby marnie przemawiał. Nie tak głoszone ewangelię owego dnia. Głoszone ją zwycięsko w koordynacji ze wszystkimi świętymi, którzy byli skoordynowani w jedno. Dlatego głoszenie przez nich ewangelii było potężne i zwycięskie.

Nie potrzeba duchowych gigantów lub potężnych ewangelistów, żeby zwycięsko głosić ewangelię, natomiast potrzebne jest zbudowane Ciało, które koordynuje się ze sobą. Zbudowany kościół przyprowadzi do Pana wielu ludzi. Jeśli wszyscy będziemy połączeni w Ciele Chrystusa, stojąc razem, wówczas dzięki koordynacji nawet najśłabszy z nas będzie silniejszy od pojedynczej silnej osoby.

Niektórzy mogą się martwić, że nie posiadają szczególnego daru lub nie wiedzą jak służyć Panu. To się nie liczy. Jeśli tylko przebywamy w rzeczywistości Ciała – to wspaniale. Wszyscy musimy zostać zbudowani w Ciele Chrystusa. Stając się zbudowanym domem, będziemy usługującym kapłaństwem, usługującą kapłańską koordynacją. Potrzebujemy bowiem koordynacji dzięki budowaniu (*Basic Principles for the Service in the Church Life*, s. 12-13).

Źródło:

The Collected Works of Witness Lee, 1967, t. 2, s. 207-243;
Preaching the Gospel in the Way of Life, rozdz. 9-12;
Preaching the Gospel on the College Campuses, rozdz. 1-2;
Basic Principles for the Service in the Church Life, rozdz. 1;
Fellowship with the Young People, rozdz. 1.

Zasady obowiązujące podczas konferencji

I. Higiena

1. Myjemy ręce mydłem antybakteryjnym przed każdym posiłkiem i po skorzystaniu z WC.
2. Korzystamy z prysznica maksymalnie 5 do 10 minut, z powodu małej pojemności szamba.
3. Po skorzystaniu z prysznica opłukujemy brodzik i wycieramy podłogę.
4. Sprzątamy po sobie po każdym posiłku – talerzyki i kubeczki jednorazowe wyrzucamy do kosza.
5. Spłukujemy po sobie wodę w toalecie i upewniamy się, że przycisk spłuczki odskoczył.
6. Kubeczki do napojów podpisujemy swoim imieniem.

II. Bezpieczeństwo i porządek

1. Nie biegamy po terenie Puzonistów 4, ponieważ posesja jest w trakcie remontu.
2. Schody nie posiadają barierek, dlatego prosimy o szczególną uwagę i ostrożność podczas korzystania z nich.
3. Nie chodzimy wokół domu po zmroku, ze względu na bezpieczeństwo.
4. Nie zachowujemy się głośno na zewnątrz i wewnątrz domu po godzinie 21:30.

III. Atmosfera konferencji

1. Starajmy się być 5 minut przed rozpoczęciem spotkania ze śpiewnikami oraz gorącym duchem.
2. Przed każdym spotkaniem i podczas studiowania w grupach wyłączajmy komórki lub wyciszajmy je albo przełączajmy na tryb offline.
3. Zachęcajmy się nawzajem do śpiewania hymnów, słuchania, dzielenia.

